

Sygn. akt: I C 96/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Małgorzata Hajduczenia
Protokolant:	Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2014 roku w Bielsku Podlaskim

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko Powiatowi (...)

o zapłatę kwoty 1500 złotych

I. Zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda J. M. kwotę 850 zł (osiemset pięćdziesiąt złotych) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 25 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty.

II. Umarza postępowanie w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego Powiatu (...) na rzecz powoda J. M. kwotę 154,12 zł (sto pięćdziesiąt cztery złote dwanaście groszy) tytułem zwrotu części kosztów procesowego.

IV. Wyrokowi co do pkt I nadaje rygor natychmiastowej wykonalności.

Sygn. akt I C 96/14

UZASADNIENIE

Powód J. M. pierwotnie wnosił o zasądzenie od pozwanego Powiatu (...) na jego rzecz kwoty 1500 złotych wraz z odsetkami liczonymi od dnia następnego po doręczeniu pozwu oraz domagał się zasądzenia kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając żądanie pozwu podał, że zarejestrował w Starostwie Powiatowym w B. sprowadzone z terytorium Unii Europejskiej trzy samochody osobowe o numerach rejestracyjnych: (...), zaś organ rejestracyjny za wydanie karty pojazdu pobrał od niego opłatę w wysokości 500 złotych od każdego samochodu przy pierwszej rejestracji na terytorium RP, co dało łącznie kwotę dochodzoną pozwem. Powód opierając się na wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku, sygn. akt U 6/04 wywodził, że przepis określający na 500 złotych wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu rejestrowanego w Polsce po raz pierwszy jest w całości niezgodny z Konstytucją i ustawą prawo o ruchu drogowym. Ponadto w ocenie powoda przepisy rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, na podstawie którego pobrano przedmiotową opłatę pozostawały w sprzeczności także z prawem wspólnotowym- art. 90 TWE. Powód J. M. powołał się nadto na uzasadnienie uchwały z dnia 2 czerwca 2010 roku, w którym Sąd Najwyższy

stwierdził, że zwrot opłaty za kartę pojazdu odnosi się do pełnej wysokości tej opłaty, a nie jedynie różnicy pomiędzy kwotami określonymi w rozporządzeniach z dnia 2003 i 2006 roku. Powód do chwili obecnej nie uzyskał zwrotu opłat za wydanie kart pojazdu. Następnie, na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku powód J. M. zmodyfikował stanowisko w sprawie domagając się zasądzenia od pozwanego kwoty 850 złotych wraz z odsetkami. W pozostałym zakresie cofnął powództwo zrzekając się roszczenia.

Pozwany Powiat B. na wstępnym etapie postępowania wnosił o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podnosił, że opłaty za karty pojazdu były pobierane zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, zaś wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku stwierdzający niezgodność z Konstytucją regulacji odnoszącej się pobierania kwoty 500 złotych za wydanie karty pojazdu przy pierwszej rejestracji pojazdu na terenie RP sprowadzonego z terytorium UE odroczył termin utraty mocy obowiązującej zakwestionowanego przepisu- § 1 ust.1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, a o oznacza, że do czasu utraty mocy obowiązującej określonego przepisu sądy i inne organy powinny stosować ten przepis. Pozwany wywiódł, że skoro powód uiścił opłatę w okresie obowiązywania wymienionego rozporządzenia, a przed orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego, to żądanie jest niezasadne. Ponadto pozwany uzyskując opłatę za kartę pojazdu zużył ją na realizację zadań ustawowych, a tym samym nie nastąpił w jakimkolwiek zakresie wzrost majątku Powiatu. Nie jest on bowiem już wzbogacony, a nie mógł i nie powinien być liczyć się z obowiązkiem zwrotu świadczenia. Pozwany Powiat (...)z ostrożności procesowej argumentował także, że niezasadne jest roszczenie powoda o zwrot pełnej opłaty za wydanie karty pojazdu w wysokości 500 złotych, a jedynie w zakresie kwoty 425 złotych, ponieważ koszty wyprodukowania karty pojazdu kształtowały się w wysokości 75 złotych, na co wskazuje rozporządzenie Ministra Transportu i Budownictwa w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu z dnia 28 marca 2006 roku, jak i poprzednie rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu. Pozwany podkreślał także, że powód J. M. nie udowodnił także w żaden sposób, że dokonał jakichkolwiek wpłat na rzecz Powiatu (...)za samochody osobowe marki: B. (...)o nr rejestracyjnym (...) (...) o nr rejestracyjnym (...), natomiast na ciągnik rolniczy marki R. (...)o nr (...)karta pojazdu nigdy nie była wydana.

Następnie, na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku pozwany uznał powództwo co do kwoty 850 złotych.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że w dniach: 23 stycznia 2004 roku, 8 stycznia 2005 roku i 9 listopada 2004 roku powód J. M. zarejestrował w Starostwie Powiatowym w B. sprowadzone z terytorium Unii Europejskiej pojazdy: odpowiednio ciągnik kołowy marki R. (...) o nr (...), samochód osobowy marki B. (...) o nr rejestracyjnym (...) i samochód osobowy marki V. (...) o nr rejestracyjnym (...) (k.8-10v).

Nie był kwestionowany fakt, że organ rejestrujący za wydanie kart pojazdu, przy pierwszej rejestracji na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za samochody osobowe pobrał opłaty w wysokości po 500 złotych (przyznane).

Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 roku, sygn. akt U 6/04 Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 1 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310) jest niezgodny z art. 77 ust. 4 pkt 2 i ust. 5 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku- Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2005 r. Nr 108, poz. 908 z późn. zm.) i z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Powyższy przepis utracił moc obowiązującą z dniem 1 maja 2006 roku.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

W ocenie Sądu, na merytoryczną ocenę zasadności zgłoszonego żądania w sposób istotny rzutuje ustalenie skutków związanych z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 roku, sygn. akt U 6/04 (OTK -A 2006/1/3) i odroczeniem utraty mocy zakwestionowanego przepisu do dnia 1 maja 2006 roku.

Na wstępie podnieść należy, że zasadą jest, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego są skuteczne *ex tunc*, tj. od dnia wejścia w życie zakwestionowanego aktu normatywnego. Za przyznaniem orzeczeniom takiego skutku wielokrotnie opowiadała się judykatura (patrz uchwała SN z dnia 23.01.2001 roku, III ZP 30/00, wyrok SN z dnia 10. 11.1999 r. I CKN 204/98 OSNC 2000, Nr 5, poz. 94). Od przedmiotowej zasady istnieją trzy wyjątki, w tym m.in. Trybunał- w myśl art. 190 ust. 3 Konstytucji- może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Z taką też sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie.

W przypadku odroczenia utraty mocy obowiązującej niekonstytucyjnych przepisów to kwestia ta był przedmiotem rozważań zarówno w doktrynie, jak i w judykaturze. Jak słusznie zauważył pozwany, generalnie przyjmuje się, że w razie odroczenia utraty mocy obowiązującej danej normy, która została uznana za niezgodną z Konstytucją, to aż do upływu terminu odroczenia wadliwy przepis powinien być stosowany. (tak 27.04.2005 r., P 1/05 OTK z 2005 r. Nr 4, po. 42, wyrok SN z dnia 30.10.2002 r., V CKN 1456/00 LEX 57237).

Powyższe stanowisko wyrażane w judykaturze nie znalazło jednak powszechnej aprobaty. Istnieją bowiem poglądy dopuszczające odmowę stosowania przez sąd przepisu rozporządzenia niezgodnego z Konstytucją, również w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Zauważyć należy, iż stanowisko Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego w przedmiocie skutków czasowych orzeczeń Trybunału odnosiły się do przypadków, w których niezgodność z Konstytucją dotyczyła przepisów rangi ustawowej, a nie rozporządzeń.

W myśl art. 178 Konstytucji sądy podlegają tylko Konstytucji i ustawom, a to daje podstawę do uznania, że sędziwi przysługuje prawo odmowy stosowania przepisu rozporządzenia nie korzystającego już z domniemania konstytucyjności, a korzystającego jedynie z odroczenia wyeliminowania go z porządku prawnego. Pogląd taki wyrażony został w judykaturze. Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie w wyroku z dnia 23.02.2006 r. sygn. akt II OSK 1403/05 (Wokanda 2006/5/35) stwierdził, że Sąd może odmówić zastosowania przepisu rozporządzenia niezgodnego z Konstytucją również w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Podobnie wypowiedział się w tym zakresie Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 7 marca 2003 r., III RN 33/02, (OSNP 2004, nr 7, poz. 111) i z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 41/05 (OSNKW 2005, nr 9, poz. 83). Związanie sędziów Konstytucją i ustawami przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości oznacza, iż w sytuacji zakwestionowania zgodności aktu podustawowego z Konstytucją można pominąć określoną normę prawną przy rozstrzygnięciu. Dokonując takiej wykładni i stosowania prawa z pominięciem zakwestionowanej normy prawnej należy odnieść się do przedmiotu regulacji objętej niekonstytucyjnym przepisem, przyczyn naruszenia oraz znaczenia norm konstytucyjnych naruszonych takim przepisem, jak również konsekwencji odmowy zastosowania niekonstytucyjnej normy. Stanowisko takie znajduje potwierdzenie w uzasadnieniu orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17.01.2006 r. U 6/04.

Roszczenie o zapłatę stanowiące przedmiot niniejszej sprawy dotyczy żądania zwrotu opłaty uiszczonej przez powoda za wydanie karty pojazdu. Karta pojazdu jest dokumentem przypisanym do pojazdu i zawiera dane identyfikacyjne pojazdu, jego parametry techniczne, dane identyfikacyjne właściciela pojazdu oraz dane potwierdzające rejestrację pojazdu. Dokument jest wydawany właścicielowi przez producenta lub importera przy nabyciu nowego pojazdu albo przez organ rejestrujący przy pierwszej rejestracji innego pojazdu na terytorium RP. Jako dokument identyfikujący pojazd, karta pojazdu została wprowadzona z dniem 1 lipca 1999 r. Wydanie karty pojazdu samochodowego, tak jak wydanie dowodu rejestracyjnego i tablic rejestracyjnych oraz nalepki kontrolnej, jest nierozzerwalnie związane z wydaniem decyzji administracyjnej o zarejestrowaniu pojazdu. Za wydanie karty pojazdu pobiera się opłatę, której wysokość na podstawie upoważnienia ustawowego (art. 77 ust. 4 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym) określa w drodze rozporządzenia właściwy minister. Początkowo w rozporządzeniu Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej z dnia 19 czerwca 1999 r. w sprawie wysokości opłat za wydanie karty pojazdu (Dz. U. Nr 57, poz. 612) wysokość tej opłaty określono na 55 zł, następnie jednak, rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 4 marca 2002 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 18, poz. 177), wysokość opłaty określono na 500 zł, a kolejnym rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat

za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 137, poz. 1310 ze zm.) utrzymano wysokość tej opłaty (500 zł). Po wyroku Trybunału Rozporządzeniem Ministra Transportu i Budownictwa z dnia 28 marca 2006 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. Nr 59, poz. 421), które weszło w życie z dniem 15 kwietnia 2006 r., wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu określono na 75 zł. Celem opłaty za wydanie karty pojazdu jest przeniesienie na właściciela pojazdu kosztów związanych z wytworzeniem i wydaniem karty. Wskazuje na to wyraźnie przepis art. 77 ust. 5 Prawa o ruchu drogowym, który określa wytyczne dla rozporządzenia w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu, stanowiąc, że w rozporządzeniu należy uwzględnić znaczenie tego dokumentu dla rejestracji pojazdu oraz wysokość kosztów związanych z drukiem i dystrybucją kart pojazdu. Celem opłaty było i jest zrekompensowanie poniesionych przez organ kosztów wytworzenia i wydania karty pojazdu.

Trybunał Konstytucyjny orzekł, że § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu jest niezgodny m. in. z art. 92 ust. 1 i art. 217 Konstytucji, ponieważ określona w tym przepisie wysokość opłaty za wydanie karty pojazdu nie uwzględnia wytycznych ustawowych co do określenia wysokości tej opłaty i jest to opłata zbyt wysoka. Oznacza to, iż organ wydający rozporządzenie poprzez zawyżenie opłaty przekroczył granice upoważnienia zawartego w ustawie, przejmując uprawnienia ustawodawcy. Ponadto w przekonaniu Trybunału Konstytucyjnego podwyższenie opłaty za wydanie karty pojazdu do wysokości 500 zł, niepozostające w związku z kosztami świadczonej usługi, jest sprzeczne z art. 217 Konstytucji. Takie rozwiązanie oznacza uregulowanie przez organ wydający akt wykonawczy materii zastrzeżonej do regulacji ustawowej. Zdaniem Trybunału opłata ta, w części wynikającej z jej podwyższenia stanowi bowiem nową daninę publiczną, co narusza postanowienia art. 217 Konstytucji, zgodnie z którym tego rodzaju daniny mogą być nakładane tylko ustawą. Tym samym przepis § 1 ust. 1 rozporządzenia jest niezgodny z art. 217 Konstytucji, gdyż ustanowiona w nim opłata stanowi - ze względu na niewspółmierność do rzeczywistych kosztów świadczonej usługi - daninę publiczną o charakterze podatkowym.

Niezależnie od powyższych cech wskazujących na niekonstytucyjność normy prawnej stanowiącej podstawę pobrania od powoda opłaty za kartę pojazdu w wymiarze 500 zł. dalszą przesłanką przemawiającą przeciwko stosowaniu tej normy jest stwierdzenie jej niezgodności z przepisami prawa wspólnotowego. Na potrzebę badania zgodności kwestionowanego przepisu z prawem wspólnotowym zwracał uwagę także Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 maja 2007 r. sygn. akt III CZP 35/07 (Lex 258519). Zdaniem tego Sądu w przypadku sprzeczności przepisu regulującego pobieranie opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym ocena, że skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego odraczającego utratę mocy obowiązującej przepisu mają charakter prospektywny, nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczenia związanego z pobraniem takiej opłaty.

Wprawdzie zasada nadrzędności prawa wspólnotowego nad krajowym nie została stanowczo normatywnie wyrażona, tym niemniej Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich kwestię tę przesądził (wyrok ETS w/s Costa 6/64), co skutkuje przyjęciem, że norma prawa wewnętrznego sprzeczna z prawem wspólnotowym nie powinna być stosowana w prawie krajowym. Również TK udzielając odpowiedzi w z związku z pytaniem prawnym o zgodności art. 80 ustawy z dnia 23.01.2004 roku o podatku akcyzowym z art. 90 TWE w uzasadnieniu wskazał, że zasada pierwszeństwa prawa wspólnotowego wynika z art. 91 Konstytucji, który nakłada na sądy obowiązek odmowy stosowania ustawy sprzecznej z normą prawa wspólnotowego i bezpośrednim stosowaniu tegoż prawa, a jeśli takie bezpośrednie zastosowanie nie jest możliwe – sąd wyrokujący winien szukać możliwości wykładni prawa krajowego w zgodzie z prawem wspólnotowym, a w razie jakichkolwiek wątpliwości zwrócić się do ETS z pytaniem prejudycjalnym w tym zakresie.

W ocenie Sądu § 1 ust. 1 wyżej cytowanego rozporządzenia, w zakresie jakim uzależnia zarejestrowanie pojazdu sprowadzonego z innego państwa UE od uiszczenia opłaty za wydanie karty pojazdu w kwocie 500 zł. jest sprzeczny z art. 90 zd. 1 TWE . Przepis ten zabrania bowiem nakładania bezpośrednio lub pośrednio na produkty innych państw członkowskich podatków wewnętrznych jakiegokolwiek rodzaju, wyższych od tych, które nakłada na produkty krajowe lub takie, których pośrednio chronią inne produkty. W Polsce przepisy prawa nakładały odpłatność za kartę pojazdu w związku z rejestracją pojazdów używanych sprowadzanych z zagranicy przy pierwszej rejestracji. W pozostałym zakresie, a więc jeśli chodzi o pojazdy używane, ale już zarejestrowane albo pojazdy nowe obowiązek taki nie powstawał. W tym miejscu wskazać wypada, że TSWE wypowiedział się w kwestii opodatkowania używanych

samochodów przywożonych zza granicy argumentując, że do naruszenia art. 90 zd.1 TWE dochodzi w sytuacji, gdy podatek nakładany na towar przywożony zza granicy i podatek nakładany na podobne produkty krajowe są obliczane w sposób różny i według odmiennych zasad. (wyrok w/s Weigel pkt 67).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy uznać należy, że pobierając opłatę za wydanie karty pojazdu przy rejestracji pojazdu używanego sprowadzanego z UE wprowadzono faktycznie ukryte opodatkowanie tych pojazdów, czym naruszono prawo wspólnotowe. Jakkolwiek przedmiotowa opłata nie została nazwana bezpośrednio „podatkiem”, jednakże jej charakter uzasadnia zakwalifikowanie jej do opłat o skutkach podobnych do podatków, a w związku z tym, że jest dyskryminująca - przyjęcie jej niezgodności z art. 90 TWE.

Identyczną interpretację przedstawił również TSWE w postanowieniu z dnia 10.12.2007 r. C -134/07 w sprawie P. K.przeciwko Gminie M.J.(Zb. Orzeczn. 2007 s. I- 10703). Stwierdził mianowicie, iż opłata za kartę pojazdu ma charakter podatkowy. Trybunał orzekając w formie nie wyroku lecz postanowienia uznał, iż problem podniesiony w sprawie był już przedmiotem rozpoznania przez Trybunał i wykładnia art. 90 TWE nie powinna budzić wątpliwości (acteclairé). Odmienna interpretacja przepisów prawa wspólnotowego, od tej dokonanej przez TSWE jest niedopuszczalna.

Reasumując, Sąd przyjął, że § 1 ust. 1 Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu nie mógł stanowić podstawy pobrania od powoda opłaty za wydanie karty pojazdu w kwocie przekraczającej 75 złotych pomimo tego, że TK odroczył utratę mocy obowiązującej tego przepisu do dnia 1.05.2006 roku.

Ciężary pobrane wbrew regulacji zawartej w art. 90 TWE podlegają zwrotowi na podstawie przepisów prawa wspólnotowego, ale w trybie określonym w prawie krajowym.

Powód, jako podstawę dochodzonego roszczenia wskazał nienależne świadczenie.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 maja 2007 roku (sygn. III CZP 35/07) wskazał, iż dopuszczalna jest droga sądowa dla dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, określonej w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 roku w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz. U. z 2003, nr 137, poz. 1310).

Powyższe zostało również potwierdzone w uzasadnieniu uchwały Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 4 lutego 2008 roku (sygn. I OPS 3/07), który podzielił stanowisko Sądu Najwyższego odnośnie dopuszczalności drogi sądowej przed sądem powszechnym dla dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu. W ocenie Naczelnego Sądu Administracyjnego nawet stwierdzenie w postępowaniu sądowoadministracyjnym, iż w oznaczonym zakresie powstaje obowiązek administracyjny strony lub nie, nie wyklucza dochodzenia przez stronę roszczenia o zapłatę w zakresie dotyczącym tego obowiązku, jeżeli organ nie wykona świadczenia. Rozstrzygnięcie sądu administracyjnego o istnieniu lub nieistnieniu takiego obowiązku może mieć zasadnicze znaczenie w toku rozpoznawania sprawy cywilnej o zapłatę.

W chwili obecnej nie ma zatem wątpliwości, iż istnieje możliwość ubiegania się o zwrot zawyżonej opłaty za wydanie karty pojazdu przez sądem powszechnym. Zwrot nienależnie pobranej opłaty powinien być natomiast - w świetle okoliczności wskazanych w niniejszej sprawie przez powoda - oceniany w oparciu o przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

Zgodnie z treścią art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości.

W myśl natomiast art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony

cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Pozwany nie podjął jakiegokolwiek obrony w zakresie stawianego mu zarzutu otrzymania świadczenia nienależnego. Wskazywał jedynie, że kwestionuje samą zasadę zwrotu pobranej opłaty. Nie zaprzeczył natomiast, że świadczenie weszło do jego majątku.

Na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku pozwany uznał powództwo co do kwoty 850 złotych za wydanie dwóch kart pojazdu do samochodów osobowych.

Zgodnie z treścią art. 213 § 2 kpc Sąd jest związany uznaniem powództwa, chyba że uznanie jest sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Przyjmuje się, że uznanie powództwa jest aktem dyspozycyjności materialnej pozwanego, który za zasadne uznaje zarówno roszczenie powoda, jak i przyznaje uzasadniające je przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne, a w konsekwencji godzi się na wydanie wyroku uwzględniającego żądanie pozwu (zob. wyrok SN z dnia 14 września 1983 r., III CRN 188/83, OSNC 1984, nr 4, poz. 60).

Sąd jest związany uznaniem. Obowiązany jest jednak dokonać oceny, czy czynność ta nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa.

Dokonując analizy materiału dowodowego Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek przesłanek, określonych w art. 213 § 2 kpc, do uznania tego aktu dyspozycji procesowej pozwanej za niedopuszczalne.

Biorąc pod uwagę powyższe, Sąd na podstawie z art. 410 § 2 k.c. w zw. art. 405 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 850 złotych.

O odsetkach Sąd orzekł zgodnie z art. 481 kc w zw. z art. 455 kc..Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia następnego po doręczeniu pozwu pozwanemu- zgodnie z żądaniem pozwu. Przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, a więc i nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.), nie określają terminu, w jakim nastąpić ma wykonanie obowiązku zwrotu nienależnego świadczenia. Nie można też wyznaczyć tego terminu, odwołując się do natury zobowiązania, z którego świadczenie wynika. W tym stanie rzeczy zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76, niepubl. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNCP 1991, nr 7, poz. 93). Oznacza to, że termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez zubożonego, co miało miejsce w niniejszej sprawie. Za takie wezwanie należało bowiem potraktować sam pozew o zapłatę.

Na rozprawie w dniu 3 marca 2014 roku powód J. M. cofnął powództwo w zakresie kwoty 650 złotych ze zrzeczeniem się roszczenia.

Zgodnie z art. 355 § 1 kpc Sąd wydaje postanowienie o umorzeniu postępowania, jeżeli powód cofnął ze skutkiem prawnym pozew (...). W myśl natomiast art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia- aż do wydania wyroku. Gdy skuteczność cofnięcia pozwu zależy od zgody pozwanego, niezłożenie przez niego oświadczenia w tym przedmiocie w dwutygodniowym terminie uważa się za wyrażenie zgody. (§3 zd. 2 kpc)

W niniejszej sprawie cofnięcie pozwu nastąpiło jeszcze po rozpoczęciu rozprawy ze zrzeczeniem się roszczenia, a zatem dla skuteczności w/w czynności dyspozytywnej powoda nie była wymagana zgoda pozwanego.

Biorąc pod uwagę powyższe stwierdzić należy, że cofnięcie pozwu wywarło skutek prawny w rozumieniu art. 203 § 1 kpc. Sąd nie dopatrył się także jakichkolwiek przesłanek, określonych w art. 203 § 4 kpc, do uznania tego aktu dyspozycji procesowej za niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, Sąd na podstawie art. 355 § 1 i 2 kpc orzekł jak w pkt II w sentencji orzeczenia.

O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z § 6 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2002 roku, nr 163, poz.1349 z późn. zm.) stosunkowo jej rozdzielając. Powód wygrał w 56,66% i w takim też zakresie pozwany winien zwrócić stronie powodowej należne jej koszty procesu.

Z uwagi na fakt, że pozwany uznał powództwo co do kwity 850 złotych, Sąd na podstawie art. 333§1 pkt 2 kpc wyrokowi co do pkt I nadał rygor natychmiastowej wykonalności.

SSR Małgorzata Hajduczenia